Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru 60 gr.

Nr. 15 i 16 (Ogólnego Zbioru 134 i 135). Sosnowiec, 22 listopada 1926 r. Rok VI

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje, wybrany przez Zarząd Związku, Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną — odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma. —

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. — —

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

KOLEDZY i KOLEŻANKI!

Wypuszczając Nr. 14 Związkowca Polskiego sądziliśmy, że przyrzeczone nam prace przez naszych korespodentów, nadejdą w właściwym czasie i umożliwią nam regularne redagowanie Związkowca.

Niestety, spotkał nas przykry zawód, gdyż z przyrzeczonego źródła nie otrzymaliśmy oczekiwanego materjału. Nabyliśmy jednak jedno jeszcze więcej doświadczenie, że tak, jak w wielu innych sprawach, tak i w redagowaniu własnego organu, musimy liczyć tylko na samych siebie, o ile chcemy, by sprawy nasze załatwiane były w myśl naszych istotnych życzeń i potrzeb.

Pozostając od paru miesięcy bez kierowniczej siły w Sekretarjacie Związku, Zarząd zmuszony był sam wykonywać wszelkie prace, wchodzące w zakres Sekretarza Jeneralnego. Nic też dziwnego, że ta lub inna sprawa została wykonana z pewnem opóźnieniem, gdyż wykonywać ją musieli ludzie, przemęczeni trudami całodziennej swej pracy biurowej, nie szczędząc jednak swego wolnego wieczorowego i świątecznego czasu pracy społecznej.

Niejednokrotnie i nie bez pewnego żalu odczytywaliśmy utyskiwania niektórych naszych kolegów na brak Związkowca, na brak wizytacji Oddziałów, na opóźnione odpowiedzi na ich listy i t. p. Jednak utyskiwania te są nam bodźcem w dalszej pracy i służą nam niezbitym dowodem, że praca nasza zawodowa i nasz skromny, lecz pożyteczny Związkowiec, są dla szerokich mas powszednim pokarmem, bez którego istotnie inteligentny pracownik umysłowy nie mógłby już żyć w dzisiejszych warunkach pracy.

Mimo pewnych opóźnień w załatwianiu niektórych spraw, mimo braku należytego poparcia ze strony kolegów, od których mieliśmy prawo domagać się pomocy, szczególnie w chwili, kiedy zmuszeni byliśmy pracować bez pomocy Sekretarza Jeneralnego, nie zaniedbaliśmy nic takiego, coby przynieść mogło krzywdę interesom poczczególnych Oddziałów, bądź całości Organizacji.

A choć pracy tej podołaliśmy sami, zwracamy jednak uwagę Kolegom i Koleżankom, że żaden, nawet nadludzki wysiłek Zarządu, a nawet żadna najlepsza jednostka zaangażowana do Sekretarjatu Związku, nie będzie mogła sprostać naszemu zadaniu, o ile my wszyscy wspólnie nie będziemy poczuwać się do obowiązku ofiarnie służyć swej Organizacji i bez szemrania podporządkowywać się jej zleceniom.

Pamiętajmy również, że w bieżącym miesiącu rozpoczęliśmy dziesiąty rok swej zawodowej pracy. Dziesięciolecie nasze zamierza Centralna nasza Organizacja uświetnić swą

obecnością, zwołując doroczne walne zgromadzenie delegatów Zawodowych Związków Pracowników Umysłowych do Sosnowca. Jakżesz dumni bylibyśmy, gdybyśmy mogli gościć naszych zacnych współtowarzyszy pracy w murach własnego budynku!

Wzywamy Was zatem Koledzy i Koleżank do najintesywniejszej współpracy, do przykładnej ofiarności, byśmy swemi zamierzeniami i godną naśladowania solidarnością i nadal przodowali pośród pokrewnych nam organizacji.

Niech rok najbliższy będzie nam nie tylko rokiem jubileuszowego powstania naszego Związku, lecz niech będzie niezbitym dowodem umiłowania pracy, subordynacji organizacyjnej i wspólnego zgodnego wysiłku do osiągnięcia upragnionego ideału, jakim jest owoc długich, zmudnych, lecz pomyślnych lat pracy Waszych wybranych i Was wszystkich, zorganizowanych w licznych Oddziałach Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych.

ZARZĄD.

Na czasie.

Od szeregu miesięcy omawiana jest w sferach rządowych, parlamentarnych i w prasie sprawa ankiety o kosztach produkcji.

Między obozem pracy i kapitałem istnieją zasadnicze różnice w poglądach na przyczyny nadmiernej wysokości kosztów produkcji. Różnice te, biorąc ogólnie, sprowadzają się do wskazywania tych, czy innych czynników, jako decydujących o zdolności konkurencyjnej nowego przemysłu. I tak — gdy sfery posiadające wskazują na świadczenia socjalne: ciężary ubezpieczeń społecznych i ustawodawstwo ochronne, a zwłaszcza ustawy o 8 godz. dniu pracy i o urlopach jako na główne przyczyny podrożające nową produkcję — to świat pracy, przeciwstawiając się temu twierdzeniu, mówi o nadmiernych kosztach wyższej administracji, o technicznem zacofaniu przemysłu i drożyźnie pieniądza, które uważa za główne przyczyny słabej zdolności konkurencyjnej nowego przemysłu:

To też powstała myśl przeprowadzenia szczegółowych badań w związku z tem zagadnieniem i ustalenia istotnych elementów kosztów produkcji, a przytem i również prawdziwych przyczyn podrożających wytwórczość.

Myśl ta u nas nie jest oryginalna. Podobne ankiety przeprowadzono w czasach powojennych na zachodzie, gdzie, jak w Anglji i Niemczech, odegrały one poważną rolę.

U nas sprawę tę podniosły stronnictwa robotnicze w Sejmie, zgłaszając w swoim czasie projekt odpowiedniej ustawy do łaski marszałkowskiej.

Jednakże ważne wyłonienia polityczne odroczyły wprowadzenie odnośnej ustawy w życie.

Ciekawe było tu stanowisko przedstawiciela „Lewjatana“ w Sejmie — posła A. Wierzbickiego, który początkowo gwałtownie oponował przeciwko ankiecie, następnie jednak skapitulował zgłaszając oczywiście szereg zastrzeżeń.

Dziś, sprawa ta ma być podobno załatwiona w drodze dekretu. Lecz niewiadomo dotychczas czy instytucja mająca być poruszaną do życia spełni swe zadanie — Rząd w tej sprawie, jak zresztą niestety i w wielu innych, otacza się nimbem tajemniczości i tylko tu i owdzie czyta się lub słyszy luźne informacje.

A nie są one zbyt pocieszające. Oto przebąkują o próbach wskrzeszenia nieśmiertelnej pamięci B. B. C. — Biura Badania Cen — powołanego w swoim czasie przez b. premjera p. Wł. Grabskiego a zwanego popularnie w sferach pracowniczych—Bardzo Brzydkiem Cygaństwem. Jak wiadomo bowiem, przestało ono po kilku miesiącach nader słabej działalności — funkcjonawać. Dziś podobno — w nowej nocie — według projektu p. Ministra Przemysłu i Handlu — E. Kwiatkowskiego rozpocząć miałoby swe prace, mając za zadanie przeprowadzenie badań nad kosztami produkcji.

Przemysł ten jest dla sfer pracowniczych bardzo niebezpieczny. Biuro miałoby się bowiem według tego projektu składać z 7 członków i 3 zastępców — mianowanych i odwoływanych przez Ministra Przemysłu i Handlu. Aczkolwiek bowiem członkiem instytucji tej przysługiwałyby na wzór ankiet zagranicznych uprawnienia sędziowskie co do badania świadków, a fałszywe zeznania pociągałyby za sobą sankcje karne — to jednak z uwagi na ustalone oddawna stanowisko Ministerstwa Przemysłu i Handlu jako gorliwego orędownika interesów klas posiadających—nietrudno jest przewidzieć jaki byłby skład Biura i w jakim kierunku poszłaby jego działalność. Projekt nie wymaga dalszych komentarzy. Celem organizacyj zawodowych pracowniczych i robotniczych jest energicznie przeciwstawić się tym poczynaniom.

Inaczej wygląda projekt kilku Ministerstw opracowany z inicjatywy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Przewiduje on Komisję ankietową złożoną z przedstawicieli organizacyj producentów przemysłowych i rolnych; izb handlowych przemysłowych i rolniczych, organizacyj zawodowych przemysłu i rolnictwa, przedstawicieli organizacyj zawodowych robotników i pracowników przemysłu, handlu i rolnictwa, przedstawicieli spółdzielni, wreszcie reprezentantów nauki, którzy mieliby stanowić czynnik objektywny niejako decydujący wobec równowagi przedstawicielstw pracy i kapitału utrzymany w Komisji ankietowej.

Skład Komisji nie przekraczałby liczby 35 osób, łącznie z przewodniczącym i zastępcą miano-

wanymi przez Rząd. Pozatem przewidziani są delegaci rządowi i rzeczoznawcy z prawem uczestniczenia z głosem doradczym w pracach ankiety.

Zadaniem Komisji Ankietowej będzie opracowanie wytycznych co do podniesienia poziomu wytwórczości i handlu oraz ustalenia istotnych przyczyn drożyzny produkcji.

W tym celu należało wyposażyć Komisję w odpowiednie atrybucje. Uczyniono to na wzór ankiet zagranicznych, udzielając atrybucyj sędziowskich w zakresie wzywania osób i odbierania zeznań, jak również przeprowadzania badań na miejscu. Za fałszywe zeznanie, ze strony świadków oraz za nadużycie stanowiska członka komisji dla ubocznych celów przewidziane są wysokie kary: grzywną i więzienia.

Projekt ten spotkać się powinien z szerokiem poparciem z naszej strony. Sposób ujęcia całości, zapewnienie różnym czynnikom życia gospodarczego odpowiedniej reprezentacji, udział ludzi nauki— wszystko to gwarantuje bezstronność wysiłków prac ankiety.

Lecz nie na tem koniec. W związku z ankietą pracownicy umysłowi wogóle, a pracownicy przemysłowi i handlowi w szczególności mają specjalne zadanie do spełnienia.

Niewątpliwie pracownicy umysłowi mają największą ważność dostarczenia odpowiednich danych, któreby mogły służyć za podstawę do badań prowadzonych przez Komisję ankietową. Pracownik w przedsiębiorstwie przemysłowem czy handlowem trzyma rękę na pulsie jego działalności i może, nie zdradzając tajemnic zawodowych przedstawić takie materjały, których nie da ani przedsiębiorca, gdyż to nie leży w jego interesie, ani robotnik, ponieważ nie ma bezpośredniej styczności z pracami wewnętrznemi w przedsiębiorstwie.

To też pracownicy umysłowi dbać winni o zapewnienie sobie w Komisji ankietowej odpowiedniego przedstawicielstwa z chwilą wprowadzenia w życie omawianego projektu. Zwłaszcza pracownicy przemysłowi winni mieć tam swego reprezentanta.

Lecz jest rzeczą ważną, by projekt jaknajrychlej stał się prawem obowiązującem. Przeprowadzenie bowiem badań w sprawie kontroli produkcji jest dziś bardzo na czasie.

W. Kościński.

Trzy miesiące.

Konferencje międzyministerjalne w sprawie projektu ustawy o umowie najmu dobiegają końca. Jak wiadomo, projekt ten ma być ogłoszony w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy. Przebieg konferencyj osłaniany był dotychczas tajemniczością. Dopiero ostatniemi czasy organizacje pracownicze uzyskały dokładniejsze informacje. Okazuje się, że dotychczasowe alarmujące wieści znajdują swoje potwierdzenie. Ustawa o umowie o pracę pracowników umysłowych—miast ochrony — przynieść może łatwo w obecnych warunkach rzeszom pracowniczym nowe pogorszenie ich sytuacji pod względem ochrony prawnej.

Postanowienia projektu omawiane były w swoim czasie szczegółowo w naszej prasie zawodowej, w szeregu przemówień wiecowych i odczytów. Na tem miejscu ograniczę się do poruszenia zasadniczej sprawy, jaką jest kwestja trzymiesięcznego wymówienia.

W łonie Rządu projekt nie został uzgodniony. Doniesiono o tem w urzędowych komunikatach prasowych. Nieporozumienie dotyczy w pierwszym rzędzie czasu wypowiedzenia umowy, określonego w projekcie Ministerstwa Pracy i Op. Społ na 3 miesiące, zgodnie ze zwyczajem jaki od niepamiętnych czasów przyjął się na terenie przeważającej cześci kraju. Jednak Ministerstwo Przemysłu i Handlu usiłowało początkowo przeprowadzić wymówienie wielotygodniowe, a obecnie nawet jednomiesięczne, ckceptując wymówienie trzymiesięczne dla nielicznej kategorji uprzywilejowanych pracowników (pracujący co najmniej od 3 lat w danem przedsiębiorstwie i posiadający 30 lat skończonych).

Delegacji pracowników umysłowych oświadczył w swoim czasie p. Minister Przemysłu i Handlu — inż. E. Kwiatkowski, że stanowisko swoje w tej sprawie opiera na stosunkach śląskich, a w szczególności panujących w Chorzowie. Jednakże liczyć się należy z prawami i zwyczajami, jakie obowiązywały dotychczas na przeważającym obszarze Rzeczypospolitej. W obronie tych praw walczyć będą rzesze pracownicze z całą stanowczością.

Rządy i stronnictwo zaborcze uszanowały ochronę przysługującą pracownikowi umysłowemu i jest wprost nie do pomyślenia, by dziś, w Polsce Niepodległej, pod pozorem uregulowania stosunków najmu pracy i unifikacji ustawodawstwa w tej dziedzinie usiłowano pogorszyć dotychczasowe położenie, przez pozbawienie pracownika umysłowego najważniejszej ochrony, jaką jest trzymiesięczne wymówienie. Lecz to nie wszystko. Projekt najeżony jest szeregiem zastrzeżeń, na mocy których pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez zachowania terminu wypowiedzenia, a to z powodu rozmaitych przewinień pracownika.

Jest przeto rzeczą zrozumiałą, że Ogół pracowniczy z wielkiemi zastrzeżeniami odnosi się do projektu ustawy o najmie pracy, zdając sobie sprawę z tego, że klasy posiadające usiłują wykorzystać obecną chwilę dla „reformy“ dotychczasowego stanu rzeczy w dogodny dla siebie sposób.

Jednakże organizacje pracownicze czuwają i wszelkie próby zmierzające do pogorszenia projektu wbrew postulatom pracowniczym spotkają się zo stanowczym sprzeciwem.

Ustawa, zawierająca postanowienia sprzeczne z tą opinją, byłaby przez ogół pracawniczy przyjęta wręcz wrogo, jako narzucona i nie odpowiadająca potrzebom życia.

W. Kościński.

Różne wiadomości.

Warunki płacy.

W sprawie braku odpowiedzi z Rady Zjazdu na nasze listy, dotyczące żądania zwołania konferencji, Zarząd zmuszony został zwrócić się z prośbą

o interwencję do p. Inspektora Pracy J. Gallota, od którego otrzymaliśmy w d. 9 października r. b. zawiadomienie, którego odpis poniżej podajemy:

Sosnowiec d. 8/X—26 r. Nr. 5391/26.

Do Rady Zjazdu Przemysł. Górn.
w Dąbrowie.

Potwierdzając rozmowę telefoniczną z przedstawicielami WPanów w sprawie podwyżki płac pracownikom umysłowym, zatrudnionym na kopalniach, proszę o wyjaśnienia, czy ostatnio udzielane podwyżki były również zastosowane do płac urzędników. O ileby sprawa ta nie była dotychczas załatwiana proszę o przyspieszenie decyzji, względnie wyznaczenie konferencji ze Związkiem Pracowników Handlowych, jako reprezentantem większości zatrudnionych w kopalniach urzędników, a to celem omówienia poruszonej sprawy i ew. podpisania umowy.

Proszą o możliwie niezwłoczną odpowiedź.

Inspektor Pracy 31 Obwodu
inż. *J. Gallot.*

Jednocześnie w tym samym dniu otrzymaliśmy zawiadomienie od p Inspektora pracy J. Gallota o żądaniu jego, wystosowanym do Zarządów Fabryk: 1) Huta Bankowa, 2) Deichsel, 3) Fitzner i Gamper, 4) Huldczyński i 5) Zakłady Modrzejowskie, w sprawie niezwłocznego wyjaśnienia przez Zarządy tych fabryk, czy udzielane ostatnio podwyżki robotnikom, były również zastosowane do płac pracowników umysłowych.

Do chwili wypuszczenia tego numeru Związkowca nie otrzymaliśmy w tej sprawie żadnej odpowiedzi. Nie mniej i Przedstawiciele Przemysłu Zagłębia Krakowskiego, mimo, że żądania nasze w pewnej mierze zaspokoili, większość jednak żądań pozostawili bez rezultatu.

Wobec koniecznej ponownej zawieji płac i odpowiedniego zajęcia stanowiska ze strony pracowników w tej sprawie, niezbędne jest ogólne porozumienie się delegatów poszczególnych Oddziałów celem ustalenia metod dalszego postępowania Zarządu.

Zakłady Giesche Sp. Akc.

Jakiś zły duch prześladuje kolegów naszych z Zakładów Giesche Sp. Akc. w Trzebini.

Nie zatarły się w pamięci echa okólnika służbowego, wydanego swego czasu w zakładach w Trzebini, dotyczącego między innemi: „nieodmawiania Dyrekcji pełnienia, polecanych pracownikom umysłowym wszelkich prac, nawet fizycznych i t. d. który to Okólnik, jako niezgodny z panującymi w Polsce zwyczajami został na skutek naszej interwencji odwołany, gdy znowu jesteśmy świadkami nowego rozporządzenia, niezgodnego z obowiązującem u nas prawem. Pomijamy narazie łamania warunków umowy, zawartej z urzędnikami Huty przez Dyrekcję w Trzebini, która odrzuciła naszą interwencję w załatwieniu tego zatargu z pracownikami i przechodzimy do omówienia nowego okólnika, okólnika, który musi być przekazany naszemu potomstwu, że podobne rzeczy działy się w niepodległej Polsce, wolnej od najeźdźców i okupantów, lecz niepokojonej przez „przyjaciół“ wewnętrznych, którzy mimo istniejącej Konstytucji Rzeczypospolitej Polski wydają zarządzenia, obrażające uczucie Palaka, a umożliwiające szerzeniu się komunizmu.

W dniu 20 września 1926 roku pracownikom umysłowym Hut Giesche Sp. Akc. w Trzebini doręczono poniższy okólnik, żądając podpisania go i, zastosowania się do jego rygorów. **A oto on!**

Okólnik
do wszystkich Urzędników i Pracowników.

Zarząd Naczelny kładzie nacisk na to, aby żaden z naszych P.P. Urzędników i Pracowników nie zajmował się polityką, czy to w słowie, czy to w czynie.

Przekroczenie tego zarządzenia będzie uważane jako ciężkie przewinienie służbowe pociągające za sobą wszystkie skutki.

Prosimy przyjęcie do wiadomości potwierdzić na załączonym arkuszu.

Trzebinia, dnia 20 września 1926 r.

Dyrekcja:
Dr. *Kwieciński* mp.

Jak widzimy podpisał go dyrektor polak, któremu zabrakło widocznie odwagi zaprotestować, że jemu, jako Polakowi, nie wolno podpisywać i wydawać poleceń niezgodnych z Konstytucją naszą.

Okólnikiem tym zajęły się bodaj wszystkie polskie pisma, jedne dodały swoje komentarze, inne opublikowały tylko sam fakt, jako niezgodny z istniejącymi warunkami w Polsce.

Zarząd Związku wszczął jaknajenergiczniejszą w tym kierunku akcję i nie zawahał się przeciwstawić temu okólnikowi wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

W konsekwencji otrzymaliśmy w dniu 9 października r. b. list Naczelnego Zarządu Giesche Sp. Akc. w Katowicach, wyrażający życzenie delegowania kogo do Katowic w celu wyjaśnienia załatwienia tego okólnia.

Zarząd wydelogował na d 20 października r. b. na godz. 15-ą kol. kol. Grunwalda i Strzałkowskiego, lecz pomimo, że o tem zawiadomiony był Zarząd w Katowicach, jednak po zameldowaniu się oświadczono delegatom, że niema nikogo z Dyrekcji i delegacja nie będzie dziś przyjętą.

Fakt ten odpowiednio zamonitowaliśmy w tymże dniu, na co otrzymaliśmy w d. 22 X—25 z tegoż Zarządu list z prośbą o ponowne wysłanie delegatów.

Zarząd Związku skorzystał z przypadkowej obecności w tym dniu kol. Grunwalda i upoważnił go do przeprowadzenia konferencji z Naczelnym Zarządem Giesche Sp. Akc. Po uprzednim zameldowaniu się w Sekretarjacie kol. Grunwald został przyjęty przez p. Klepetko, który wyjaśnił okoliczności i znaczenie owego sławetnego okólnika, zapewniając go, że bynajmniej nie posiada on tych krzywdzących ogół pracowniczy cech o jakie go pomawiano.

Z całym naciskiem podkreślił, że Zarząd T-wa Giesche Sp. Akc. nigdy nie miał zamiaru krępować praw obywatelskich urzędkików i pracowników w ich życiu pozabiurowem, ani wydawać jakichkol-

wiek przepisów, niezgodnych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Podobne oświadczenie z niemniejszą uprzejmością i rozciągłością powtórzył przy następnej konferencji p. Dyrektor Brooks, który również, jak uprzedni, oświadczył swą zgodę na rozpatrywanie wszelkich ewentualnych zażaleń, czy postulatów przedstawicielstwa naszego Związku w sprawach pracowników umysłowych zakładów Giesche, znajdujących się na terenach Małopolski.

Niema powodów nie twierdzić, że gdy nasze przedstawicielstwo uznane zostało w sprawach wyjaśniających mylne komentowanie wydanego okólnika na rzecz Zakładów Giesche, również uznawane zostanie i nadal nie tylko w podobnych okolicznościach, lecz i wobec oświadczeń p.p. Brooks i Klepetko.

Delegat wyniósł jaknajlepsze wrażenia, przekonywując o przychylnym stanowisku Naczelnego Zarządu Giesche Sp. Akc. nawet największych pesymistów. Nie przebrzmiała jeszcze sprawa omawianego okólnika kiedy p.p. Dyrektorzy Sonnanini i Kwieciński w Trzebini wydali nowy, niezgodny z zawartą z pracownikami umową, okólnik — w sprawie kasyna i konsumu, który wytworzył nowy poważny ferment, grożący poważnemi zawikłaniami.

I w tej sprawie zajął Zarząd odpowiednie stanowisko. lecz należy odczekać jakie skutki osiągnie nasza interwencja, by sprawę tę można w całej rozciągłości wytoczyć przed forum publiczne. Sądząc z treści wydawanych okólników w Hucie Giesche w Trzebini, należy zapytać co ma na celu Dyrekcja tych zakładów, wydając i odwołując sprzeczne z duchem i prawem te liczne, a nawet zbyt liczne okólniki?

Wiec

Ogólno pracowniczy, zwołał dniu 10 października r. b. w Sali Kino-teatru Zagłoba Zarząd Związku, celem wyrażenia protestu i uchwalenia odpowiednich rezolucji, dotyczących ustawy emerytalnej i o najmie pracy.

Szczelnie wypełniona sala pod przewodnictwem kol Grunwalda wysłuchała z wielkim zainteresowaniem dobrze opracowanych referatów o obecnym ustawodawstwie kol. Łaszczyńskiego i o ubezieczeniu Prac. Umysł. kol. Dabulewicza

Na wiecu był kol. Tolas przedstawiciel bratniego Związku z Katowic, koledzy z Bielska nie mogąc przybyć nadesłali depeszę z zapewnieniami solidaryzowania się z uchwalonemi rezolucjami.

Po omówieniu szczegółów referatów i obecnych stosunków panujących w Zagłębiu Dąbrowskiem przyjęto **jednogłośnie** poniższe rezolucje:

Zebrani w dniu 10 października 1926 r. w Sali Kinoteatru „Zagłoba" w Sosnowcu, Pracownicy Umysłowi z poszczególnych zakładów Przemysłowych Zagłębi Dąbrowskiego i Katowickiego, protestują przeciwko występowaniu tak wobec władz państwowych, jak i przemysłowych w imieniu ogółu pracowników umysłowych — Związków — niebędących istotnymi wyrazicielami potrzeb pracownika umysłowego i oświadczają, że za swojego jedynego przedstawiciela uważają Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu i jemu tylko powierzają obronę swych praw, przyrzekając mu jednocześnie jaknajdalej idącą ze swej strony pomoc we wszelkich poczynaniach związkowych.

Zebrani na wiecu w dniu 10 października 1926 r. w sali kinoteatru „Zagłoba" w Sosnowcu pracownicy umysłowi Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego z ubolewaniem stwierdzają, że pomimo wielokrotnych obietnic ze strony kilku rządów, ustawodawstwo ochronne pracy, dotyczące pracowników umysłowych jest niedostateczne, pozostawiając pracownika umysłowego w nierównej walce ekonomicznej, jego własnym siłom.

Dlatego też zebrani domagają się, by przedewszystkiem wszystkie dotychczasowe ustawy, dotyczące ochrony pracy, w równej mierze broniły pracowników umysłowych, jak i pracowników fizycznych, dając inspektorom pracy, przy załatwianiu zatargów, jednakową egzekutywę.

Zebrani domagają się ujednostajnienia ustawodawstwa ochronnego pracy we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej według najlepszego typu.

Zebrani stwierdzają, że cynizm baronów węglowych i innego przemysłu w akcji o obniżenie płac przeszedł już wszelkie dopuszczalne granice; dlatego też domagają się natychmiastowej interwencji Rządu, która jest konieczną ze względu na obecną sytuację w Państwie.

Zebrani jaknajkategoryczniej protestują przeciwko projektowanemu zamachowi na ośmiogodzinny dzień pracy przez ustawę o czasie pracy w handlu. Zebrani jaknajkategoryczniej protestują przeciwko próbom zmiany 3-ch miesięcznego terminu wymówienia pracy na sześciotygodniowy, projektowanego przez Ministra Przemysłę i Handlu na konsultacjach międzyministerjalnych nad ustawą o najmie pracy pracowników umysłowych.

Zebrani domagają się rozszerzenia na terenie całego Państwa Polskiego USTAWY O RADACH ZAŁOGOWYCH, obowiązujących na terenie Górnego Śląska.

Zaznaczyć należy, że z niewytłomaczonych nam względów miejscowy organ „Iskra", czyli Kurjer Zachodni, pomimo żądań otrzymania odpisów rezolucji, nie umieścił w swym organie drugiej, uchwalonej **jednogłośnie** rezolucji.

Czyżby regulamin był tak srogi, że nie wolno odzwierciadlać w swym organie istotnych nastrojów szerokich mas pracowników umysłowych.

Organizacja kantoru.

Kantor jest mózgiem interesu, w nim się schodzą nerwy organizmu handlowego lub przemysłowego i dlatego pierwszy warunek prawidłowego biegu interesu jest dobrze zorganizowany kantor, dopasowany w każdym kierunku do potrzeb przedsiębiorstwa, którym kieruje. Tę prawdę amerykanie lepiej pojęli, niż inne narody i dlatego zarzucili system biurowy starego świata i stworzyli nowy a właściwie szereg cały nowych systemów, odpowiadających lepiej potrzebom nowoczesnyn. Systemy owe nie leżą w kantorowych meblach i innych utensyljach amerykańskich, nie w *formach* drobnostkowych i pedantyzmie, ale w przewodniej myśli praktycznej i w treści celowej.

Charakterystyczną cechą amerykańskiego kantoru jest uproszczenie i oszczędność pracy.

Koniecznym warunkiem uproszczenia i jasności pracy kantorowej jest odpowiedni jej podział, zasadzający się na powierzeniu danych robót, rękom osób dokładnych, dojść mogących w swej specjalności do wzorowych, a nawet nadzwyczajnych wyników. Każdy większy interes podzielony jest na wiele sekcji, zupełnie od siebie odseparowanych. W kantorze fabrycznym naprzykład, są wydziały: zakupu, fabrykacji, sprzedaży, reklamy i t. d. Kontor firmy hurtowej ma sekcje każdego artykułu lub grup pewnego toworu lub też oddzielne wydziały dla frachtów wodnych, kolejowych, dla kontroli lub ubezpieczenia. Ogólnego planu szematycznego niema. Każdy interes jest tak zorganizowany jak uzna szef firmy za najwięcej oszczędny i realny.

W bardzo wielkich domach handlowych specjalizacja jest posunięta do ostatecznych granic. Oddziały, podzielone są na sekcje i podsekcje, nawet niemające dość często powierzchownie związku z głównym celem przedsiębiorstwa. Spotkać można naprzykład „wydział służby wywiadowczej“, lub „wydział socjalnych rozrywek personelu“. W pewnym wielkim składzie drzewa w St. Lonis istnieje wydział „własnych mieszkań“, którego zadaniem jest, pod nadzorem doświadczonego budowniczego opracowywać darmo plany domów dla robotników, ba, nawet wykreślać całe kolonje will, dla przyciągnięcia klijentelji.

Nasze wielkie firmy finansowe lub przemysłowe nie dbają wcale o swoich pracowników i nie starają się zmniejszyć kłopotów ich bytu, chociażby przez budowę na spłaty tanich mieszkań, wobec obecnej dotkliwej drożyzny mieszkań, zabierającej $^1/_4$ często rocznego zarobku. . Jako pendant do powyższego niech mi wolno dodać, że wielkie magazyny paryskie lub naprzykład Powszechne Towarzystwo Elektryczne w Berlinie, wybudowało specjalne letnie mieszkania w górach i nad morzem dla swych współpracowników i ich rodzin, dokąd wyjeżdżają na wakacje, mając wszelkie wygody, odpoczynek idealny bez kosztów, bez potrzeby zapożyczania się dla odzyskania zdrowia i energji do pracy. Kiedy nareszcie nasze banki i firmy wielkie zrozumieją tą prostą prawdę, że ich rzekoma oszczędność w stosunku do pracujących działa ujemnie dla nich samych, dając firmom przepracowany, skłopotany i niechętny personel.

Ważną rolę w firmach amerykańskich gra wydział reklamowy, prowadzony przez pracownika, w tym fachu wykwalifikowanego, wychówańca specjalnych szkół reklamowych amerykańskich... I tej działalności my, niestety, nie rozumiemy i każde ogłoszenie uważamy za „dobrodziejstwo“ dla gazety, a nie dla siebie.., Szef wydziału reklamowego musi dobrze znać warunki i stosunki interesu, by doń swe pomysłowe ogłoszenia zastosować.

Rozmaici naczelnicy wydziałowi kierują swoimi wydziałami zupełnie samodzielnie, wprawdzie przy ścisłej kontroli głównego szefa firmy, ale bez wtrącania się w drobne sprawy wydziału i bez umysłowego zmniejszania przezeń autorytetu szefów wydziałowych, co zwykle tworzy osłabnięcie energji i entuzjazmu pracy całego wydziału.

Poczta, otwierana jest zwykle w obecności dyrektora i rozdzielana do odpowiednich wydziałów. W wielkich firmach otwieranie poczty odbywa się przy udziale szefów wydziałowych, którzy w ten sposób mają pojęcie o całym biegu interesu i zabierają te listy, które należą do ich wydziałów, notując dyspozycje, komunikując w zamian swoje fachowe poglądy na daną sprawę. Szef główny nie uważa się *nigdy* za nieomylnego wszystkowiedza i chętnie słucha rzeczowych poglądów i projektów.

Przy obstalunkach ogromną uwagę zwracają amerykanie na szybką dostawę i uskuteczniają wszystko przez telefon i depeszę. Księgowanie wysyłek jest bardzo proste: faktura spisana na maszynach z kilkoma kopjami służy *jednocześnie* jako dowód buchalteryjny, rachunek dla klijenta, dowód składowy lub fabryczny i list frachtowy, ten ostatni podpisywany jest przez ajenta transportowego i służy za dowód do odebrania towaru. Pomyślmy ile manipulacji i ludzi, ile przepisywań i listów potrzebujemy do tej prostej czynności u nas! Nasze listy fracbtowe i tym podobne dowody kolejowe są w Ameryce wcale nieznane.

Amerykanie też nie znają naszych wielkich dzienników buchalteryjnych i jeszcze większych i grubszych ksiąg głównych. Istnieje tylko skrzynka z kartonami, odpowiednio przygotowanemi, z napisami rachunków klijentów. Każda skrzynka zawiera 400 rachunków, ułożonych alfabetycznie. Jeżeli jaki rachunek klijenta się zamyka to karta zostaje wycofana i dołączona do rejestru. W ten sposób niema przeładowania rachunkami, niemającemi już znaczenia. Dziennik zwykle jest złączony z księgą główną w ten sposób, iż tworzy jedną całość w każdej chwili można widzieć obroty danego roku, miesiąca lub dnia. Rubryka dziennika odpowiadająca jakiemuś rachunkowi martwemu jest objaśniona, specjalnymi wykazami cyfrowymi i graficznymi. (Rachunek produkcji, składu i t. p.)

Robota kantorowa w Ameryce bywa ułatwianą praktycznemi maszynami i aparatami. Maszyny do pisania dominują wszędzie; nawet istnieje specjalna konstrukcya do książek buchalteryjnych i wypisywana kolumn cyflowych. Maszyny do liczenia są również wszędzie w stosowaniu i oszczędzają czas na dodawanie i mnożenie. Istnieją maszyny, które piszą cyfry i jednocześnie je sumują. Dalej następują aparaty, kontrolujące kasy, które połączone z notowaniem wpłat dają bezwzględnie pewną cyfrę wpływów. Amerykanin dąży do tego stale, by pracę ludzką ułatwić i czynności mechaniczne zastąpić naprawdę maszyną, a człowieka zmienić na istotę myślącą i twórczą...

Najważniejszym warunkiem przedsiębiorstwa jest buchalterya i połączone z nią statystyka i kontrola. Dyrektor wiedzieć musi *każdej chwili* dokładnie jaką ilością towarów i materjałów rozporządza, jaka jest wydajność maszyny, czy się opłaca praca robotnika, gdzie oszczędzić i na czem zarobić i td. Nasze fabryki i banki pojęcia nie mają dotąd; jak połączyć i przedstawić bogactwo drobnych detali interesu w jedną przejrzystą i dokładną całość, z której szef firmy mógłby wyciągnąć cały potrzebny mu do kierownictwa materjał informacyjny i dyspozycyjny. Najlepsze nasze przedsiębiorstwa nie pojmują tej siły sprawozdawczej pojedyńczych faktów i działań, a zgadzający się bilans miesięczny z księgi głównej jest już dla nich ostatnim wyrazem... porządku. Przed końcem roku o-

peracyjnego nie wiedzą ile węgla i surowych materjałów spotrzebowali i nie mają pojęcia nawet w przybliżeniu o zyskach i stratach danego roku. Buchalterya w rękach właściwych jest *sztuką* wielkiej wagi, której wartość i *my* jeszcze nie znamy, bo dla nas jest, jak dotąd, dostateczną zupełnie mechaniczna umiejętność pisania na prawo i lewo i zgodzenie bilansowe jednej i drugiej strony.

B. H.

Echa Zjazdu.

W dniach 31/X i 1/XI r. b. odbył się we Warszawie Zjazd delegatów Związków zrzeszonych w Centralnej Organizacji. W obecności 91 delegatów reprezentujących 18 Związków zagaił Zjazd dotychczasowy prezes Rady Głównej — kol. Bronisław Małecki. Do prezydjum powołano: jako przewodniczącego — inż. Kobaka z Borysławia, jako asesorów — kol. Ehrenkreutz Pazepka i Dziamarskiego, jako sekretarzy kol. Szczepińskiego i Karwowskiego.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu przedstawicielom Rządu i instytucji społecznych. W imieniu p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej powitał zjazd naczelnik wydziału. Min. Pracy p. T. Ulanowski. w imieniu Centralnej Komisji Związków Zawodowych — p. A. Zdanowski, w imieniu Polskiej Konfederacji Prac. Umysłowych — dr. H. Rygier wreszcie przedstawiciel Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

Po zatwierdzeniu proponowanego porządku obrad nastąpiły referaty.

Referat w sprawie stosunku Centralnej Organizacji do Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie wygłosiła kol. E. Waśniewska.

Z kolei udzielono głosu kol. T. Hartlebowi, który w dłuższem przemówieniu wyczerpująco omówił położenie gospodarcze Państwa i politykę Rządu w zakresie zagadnień ekonomicznych. Ze stanowiska świata pracy polityka ta wzbudza szereg zastrzeżeń i zmusza naczelną reprezentację warstwy społecznej pracowników umysłowych jaką jest Zjazd zorganizowanych Związków do zgłoszenia swoich postulatów w odpowiednich uchwałach.

W sprawie ustawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych referował kol. S. Dabulewicz, który omówił przedewszystkiem obecny stan projektów ustaw o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i o umowie o najem pracy pracowników umysłowych.

Dyskusję nad referatami odesłano do Komisyj.

Komisje zostały wybrane na posiedzeniu popołudniowem w pierwszym dniu obrad.

Wybrano ogółem 7 Komisyj: Komisję Główną, Mandatową, Gospodarczą, Organizacyjną, Finansową, Międzynarodowego Biura Pracy i Ustawodawstwa Społecznego.

Z ramienia Związku naszego w obradach Komisyj brali udział: w Kom. Głównej—kol. W. Grunwald, w Kom. Gospodarczej — kol. B. Strzałkowski i W. Kościński, w Kom. Organizacyjnej kol. J. Pieczyński, w Kom. Międzynarodowego Biura Pracy — kol. A. Piaskowski, w Kom. Ustawodawstwa Społ. kol. J. Radziszewski, w Kom. Finansowej kol. W. Kościński i w Kom. Mandatowej kol B. Strzałkowski.

Na posiedzeniu tem rozpatrywano pozatem szereg innych spraw, a przedewszystkiem po zatwierdzeniu protokółu poprzedniego Zjazdu zajęto się sprawozdaniami — organizacyjnemi które referował kol. Małecki oraz finansowem, zreferowanem przez dotychczasowego skarbnika, kol. W. Kowalskiego. Łącznie ze sprawozdaniami Rady rozpatrywano sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, która postawiła pewne zarzuty pod adresem skarbnika co do niewykończenia księgowości. W związku z powyższem — sprawozdanie finansowe wraz z oceną Komisji Rewizyjnej odesłano do Komisji Finansowej Zjazdu, sprawozdanie zaś ogólne — do Komisji Organizacyjnej.

Na posiedzeniu tem wysłuchano również referatu w sprawach organizacyjnych a mianowicie: w sprawie organu prasowego organizacji rad okręgowych, centralizacji związków pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych i inne.

Dyskusję nad powyższemi referatami przeniesiono do odpowiednich Komisyj, dokąd też odesłano poszczególne sprawy.

Komisje obradowały następnego dnia t. j. 1/XI przed południem, rezultatem prac Komisyj był szereg rezolucyj uchwalonych w następstwie przez plenum Zjazdu.

Posiedzenie plenarne odbyło się tego samego dnia po południu.

Najbardziej obszerna dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniami Komisyj finansowej i organizacyjnej, które wskutek zarządzenia przewodniczącego zostały potraktowane łącznie. Komisja finansowa nie przedstawiła jednolitych wniosków co do budżetu, ponieważ przedstawiciele poszczególnych Związków nie godzili się na proponowane przez Radę Główną podwyższenie składki o 50% t. j. do 15 gr. od członka miesięcznie. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednakże większością głosów proponowaną podwyżkę, zachodzi jednak obawa czy, wobec poważnych zaległości ze strony poszczególnych związków w składkach do Centralnej Organizacji nowe znaczne obciążenie nie spowoduje dalszego zmniejszenia wypłacalności Związków i nie przyczyni Komitetowi Wykonawczemu kłopotów finansowych. Z tego też względu, biorąc pod uwagę ogólne pogorszenie się stanu materjalnego poszczególnych Związków, delegaci Związku naszego przestrzegali przed dalszem podwyższaniem składki.

W dalszym ciągu nałożono na Związki obowiązek prenumerowania „Biuletynu“ Centralnej Organizacji w ilości egzemplarzy odpowiadającej conajmniej 10% ogólnej liczby członków związku.

Uchwała ta jest również trudna do urzeczywistnienia, ponieważ Związki w miarę możności udzielają poparcia „Biuletynowi“, prenumerując pewną liczbę egzemplarzy, na dalsze zaś obciążenia nie pozwala ogólna sytuacja finansowa. W celu utrwalenia bytu „Biuletynu“ należałoby wykorzystać środki, na które dotyczas w mniejszym stopniu zwracano uwagę, a mianowicie pozyskiwanie prenumeratorów wśród samych pracowników oraz zjednywanie całych związków w charakterze prenumeratorów zbiorowych dla ogółu swoich członków.

Ze strony uczestników Zjazdu wysuwane były w związku ze sprawą powyższą projekty skaso-

wania wogóle organów prasowych poszczególnych związków na rzecz pisma centralnego.

Wnioski te, których autorowie wykazali, że nie doceniają należycie znaczenia pism zawodowych w poszczególnych związkach zostały jednakże odrzucone.

W sprawie scentralizowania Związków pracowników handlowych przemysłowych i biurowych przyjęto rezolucję zalecającą Radzie Głównej zwołanie specjalnej Konferencji przedstawicieli poszczególnych związków tego rodzaju.
Regulaminy Rad Okręgowych, Rady Głównej i Komisji Rewizyjnej zatwierdzono z drobnemi zmianami. Wreszcie przyjęto wniosek Komisji Finansowej w sprawie udzielenia absolutorjum Radzie Głównej z jednoczesnem zaleceniem dla nowej Rady ostatecznego wykończenia księgowości i rozesłania sprawozdania finansowego za okres ubiegły poszczególnym Związkom po zatwierdzeniu go przez Komisję Rewizyjną.

W związku ze sprawami organizacyjnemi przyjęto ponadto rezolucje treści następującej:

Rezolucja w sprawie uregulowania zaległych składek przez Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

„Zjazd wzywa Związek Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich do uregulowania wszyskich zaległych składek w ciągu 6 miesięcy. Nieuregulowanie składek w powyższym terminie będzie uważane za równoznaczne z wystąpieniem Związku Nauczycielstwa w Centralnej Organizacji Z. Z. P. U.".

Rezolucja w sprawie organu prasowego.

„Zjazd stwierdza, że organ własny jest jednym z najważniejszych czynników umożliwiających realizowanie celów i zadań zawartych w statucie i uważa za konieczne wstawienie do budżetu odpowiedniej sumy, jako subsydjum na dalsze wydawanie Biuletynu Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. Jednocześnie Zjazd uważa za konieczne powołanie specjalnej Komisji Administracyjnej, którąby czuwała nad dostarczeniem środków finansowych, niezbędnych dla wydawania Biuletynu Centralnej Organizacji".

Rezolucja w sprawie zaległych składek.

„Zjazd Delegatów wzywa związki zrzeszone do niezwłocznego uregulowania zaległości z tytułu składek należnych Centralnej Organizacji, podług wykazu na dz. 1 października 1926 r. oraz do regularnego wpłacania składek bieżących gdyż od tego zależy normalna praca Komitetu Wykonawczego".

Nastąpiły sprawozdania pozostałych Komisyj.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Gospodarczej uchwalono następujące rezolucje:

Rezolucja w sprawie ankiety publicznej o kosztach produkcji.

„II Zjazd Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. wita, jako celową inicjatywę powziętą przez Rząd na podstawie uchwały Sejmu o powołaniu do życia publicznej ankiety o zbadaniu kosztów produkcji i wymiany. Znany z wiadomości w prasie projekt Pana Ministra Przemysłu i Handlu o utworzeniu Biura Badania Cen, jako zależny wyłącznie od jednego resortu ministerjalnego i zapowiadający jeszcze jedną z licznych już Komisyj ministerjalnych, uznać trzeba za niewystarczający i dla uzdrowienia i usprawnienia naszego życia gospodarczego raczej należy powołać Komisję Ankietową w obszerniejszym składzie, złożonym nie z urzędników państwowych, a z przedstawicieli rzeczywistego życia gospodarczego, t. j. przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych pracowniczych i robotniczych przy udziale znawców. Komisja taka uposażona w specjalne uprawnienia mogłaby dostarczyć Rządowi koniecznych objektywnych danych, gdyby jej skład nie był jednostronny.

Powołanie w dniach ostatnich, jako opinjodawczego ciała, narady złożonej wyłącznie z przedstawicieli „Lewiatana" wielkiej i małej własności rolniczej oraz Izb Handlowo-Przemysłowych uważa Zjazd za dalszy ciąg dotychczasowej metody uważania za sfery gospodarcze wyłącznie przedstawicieli własności i kapitału.

Zjazd poleca nowowybranej Radzie Głównej wszcząć energiczną akcję, mającą na celu skłonienie Rządu do liczenia się w tak ważnej sprawie również z opinją warstw pracujących, a w szczególności Centralnej Organizacji Związków Zawodo-Pracowników Umysłowych, liczącej w swych szeregach tych, którzy z racji pełnionych w życiu gospodarczem funkcyj mogą jedynie dać objektywne dane, odnoszące się do organizacji zarządu i technicznych warunków całego szeregu gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Uzdrowienie naszej produkcji na podstawie jednostronnej opinji właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jest niemożliwe i wprowadzi tylko nową dezorjentację i spowoduje nowe bezcelowe i szkodliwe eksperementy.

Ogłoszony niedawno manifest finansistów państw, przodujących w rozwoju ekonomicznym świata, czyni sprawę uzdrowienia naszego życia gospodarczego tembardziej pilną i wymagającą celowych zabiegów ze strony i Państwa i wszystkich czynników zainteresowanych w naszej gospodarce narodowej".

Rezolucja w sprawie polityki gospodarczej.

„II Zjazd Centralnej Organizacji Związków Zaw. Prac. Umysł. stwierdza, że dotychczasowa polityka gospodarcza Państwa, mimo zmiany rządów, opiera się wciąż na zasadach sprzecznych z interesami i ideologją klasy pracującej i szerokich mas spożywców. Władze państwowe popierają t. zw. sfery gospodarcze, będące przedstawicielami interesów własności i kapitału, drogą polityki kredytowej, celnej, podatkowej, taryfowej.

Warunki bytu i pracy warstw pracujących stale pogarszają się. Podczas gdy rośnie wskaźnik cen i kosztów utrzymania, wynagrodzenie za pracę pozostaje na tym samym poziomie, lub wzrasta nieznacznie. Warstwy pracujące dochodzą do zupełnej pauperyzacji i niezdolności nabywczej produktów i wyrobów naszego gospodarstwa narodowego. Bez pracy pracy nie jest możliwa żadna produkcja, od jej zdolności zależy rozwój produkcji. Uzdrowienie naszego życia gospodarczego nie jest możliwe bez zdobycia przez warstwy pracujace tych uprawnień i tego stanowiska gospodarczego, któreby uczyniło z nich silnego, zdolnego do konsumcji nabywcę.

Zjazd Delegatów C. O. Z. Z. P. U. domaga się:

1) sprawiedliwego rozdziału ciężarów państwowych na poszczególne warstwy społeczne, w zależności od ich siły płatniczej;
2) zwalczania ze strony Rządu karteli i konwen-

cji produkcyjnych i handlowych, dyktujących ceny towarów i produktów, które dochodzą już do poziomu światowego, podczas, gdy skala wynagrodzeń pozostaje daleko w tyle poza tym poziomem;

3) utrzymania cen artykułów pierwszej potrzeby na poziomie, pozwalającym klasie pracującej na zaspokojenie swych potrzeb nieodzownych. Państwo posiada w swem ręku tak potężne środki gospodarcze, jak polityka kredytowa, celna, taryfowa i t. p. oraz odpowiednie ustawodawstwo w ustawie o zapewnieniu podaży artykułów pierwszej potrzeby, że może skutecznie zwalczać nadmierną, w żadnym kraju niespotykaną rozpiętość cen hurtowych i detalicznych, które to zjawisko ekonomiczne głównie powoduje drożyznę;

4) popierania w drodze kredytowej, podatkowej, celnej, taryfowej ruchu spółdzielczego, będącego najbardziej skutecznym środkiem walki ze zbędnem i niesumiennem pośrednictwem handlowem:

5) wstrzymania do małych mieszkań działania odnośnej ustawy, pozwalającej na automatyczny wzrost komornego za mieszkania. Brakowi mieszkań powodującemu ich drożyznę można skutecznie zapobiedz tylko drogą udzielania środków finansowych w celu masowej budowy tanich mieszkań spółdzielniom mieszkaniowym, nie mającym cechy spółek zarobkowych. Dotychczas poparcia kredytowego doznają osoby i spółki, ani nie cierpiące na brak mieszkań, ani na trudności finansowe, a mające odpowiednie poparcie;

6) obrony interesów gospodarczych warstw pracujących na równi przynajmniej z ochroną, jakiej doznają warstwy posiadające.

Polityka gospodarcza, zapewniająca warstwom pracującym byt i zdolność nabywczą i konsumcyjną jest równocześnie polityką Państwa, jako całości. Ustabilizowanie waluty i zrównoważenie budżetu na podstawie dochodów, osiągniętych od tych, którzy do ponoszenia ich są finansowo zdolni, oto jedynie skuteczne warunki uzdrowienia życia gospodarczego i stworzenia silnego organizmu pońswowego.

W sprawie ustawodowstwa socjalnego przyjęto szereg rezolucyj, które poniżej przytaczamy:

Rezolucja w sprawie ustawy o najmie pracowników umysłowych.

„Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. zakłada ostry protest przeciwko tendencjom tkwiącym w łonie Rządu w kierunku odebrania pracownikom umysłowym obowiązującego na terenie ziem b. Królestwa Kongresowego oraz na terenie b. zaboru austrjackiego na podstawie powszechnej ustawy górn. z 1884 r. prawa do trzymiesięcznego wymówienia, względnie odszkodowania przez wprowadzenie do projektu ustawy o najmie odpowiednich zmian, ponadto Zjazd Delegatów domaga się uwzględnienia w projekcie następujących postulatów:

1) okres pracy próbnej nie może przekraczać 1-go miesiąca,

2) odprawy w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok, a w razie śmierci pracownika wypłaty 3-miesięcznego zarobku dla rodziny,

3) prawo zwolnienia pracownika bez zachowania ustawowego terminu wypowiedzenia może przysługiwać pracodawcy jedynie w wypadku popełnienia przez pracownika czynów przestępczych, przewidzinych w kodeksie karnym, lub też w razie rozmyślnego niestosowania się do istotnych warunków pracy,

4) regulaminy pracy winny być opinjowane przez przedstawicielstwo pracowników i zatwierdzone przez Inspektora Pracy; zmiany w regulaminach winne być dokonywane również za trzymiesięcznem wypowiedzeniem,

5) zmniejszenie wynagrodzenia umownego może nastąpić tylko za uprzedniem trzymiesięcznem wypowiedzeniem,

6) nie powinno być dozwolone kilkakrotne, następujące po sobie wymówienie pracy po wygaśnięciu terminu pierwotnego wymówienia,

7) sprawy wynikłe z powodu przekroczenia ustawy winne być sądzone nie przez Sądy zwykłe, a przez Sądy pracy (przemysłowe, procederowe), które muszą być wprowadzone na tych terenach Państwa Polskiego, gdzie dotychczas nie obowiązują w drodze ustawodawczej,

8) przepisy karne winny zawierać sankcje, któreby zapewniały przestrzeganie ustawy przez pracodawców. Stosowanie wyłącznie kar pieniężnych nie jest wystarczające, winna być wprowadzona do ustawy kara aresztu za przekroczenia i pogwałcenia ustawy".

Rezolucja w sprawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustawie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

„Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. po zaznajomieniu się z projektem Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w ostatniem brzmieniu, stwierdza, że projekt ten w dostatecznej mierze nie zabezpiecza interesów ubezpieczonych.

Zjazd protestuje przeciwko poprawkom w sprawie przedstawicielstwa w Radzie Zakł. Ubezp. Pracowników Umysłowych proponowanym przez Ministerstwa, które bronią interesów sfer posiadających, jak również przeciw obniżeniu górnej granicy płac.

Natomiast Zjazd Delegatów domaga się:

1) utrzymania art. 72 projektu w dotychczasowem brzmieniu, by Rada Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych składała się z przedstawicieli pracowników umysłowych i pracodawców w stosunku $^2/_3$ do $^1/_3$,

2) zmiany art. 14 ustawy, ustęp. I i II projektu Rozporządzenia, w ten sposób, by obowiązkowi ubezpieczenia podlegali wszyscy pracownicy, bez względu na wysokość pensji, by składka obliczana była w zależności nie od grup zarobkowych, wymienionych w art. 14 projektu, ale od faktycznych zarobków, przyczem, jako minium ustala się zarobek 1200 złotych rocznie, analogicznie, jak w istniejącym Zakładzie Pensyjnym we Lwowie, zaś maximum wzwyż 12000 złotych rocznie,

3) by prawo do pełnej renty starczej przysługiwało ubezpieczonemu po osiągnięciu nie 480 miesięcy składkowych, a po 360 mies. W zawodach, w których praca jest niebezpieczna dla zdrowia, lub wyjątkowo ciężka, jak: gór-

nictwo, hutnictwo, nauczycielstwo, farmacja i t. p. — po 300 mies. składkowych;

4) by podział składki pomiędzy pracodawcą, a ubezpieczonym ustalony był w stosunku $^3/_5$ do $^2/_5$ niezależnie od wysokości pensji (art. 100 ust.);

5) wymienienia w ustawie (art. 3) dozorców górniczych,

6) całkowitego zaliczenia lat pracy przy przejściu ze służby państwowej na prywatną i naodwrót".

Rezolucja w sprawie ustawy o godzinach handlu.

„Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. uchwala domagać się od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wycofania z pod obrad projektu ustawy o godzinach handlu, wprowadzającego 12-godzinny czas otwarcia sklepów i sprzecznego w zasadniczych punktach z obowiązującą ustawą o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18-go grudnia 1919 r.".

Rezolucja

„Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. stwierdza, że dotychczasowe ustawodawstwo ochronne jest niedostateczne i nieujednostajnione na całym terenie Rzeczypospolitej, wskutek czego pracownicy są pozbawieni opieki prawnej i wobec tego Zjazd domaga sią jaknajszybszego wydania następujących ustaw:

O umowach zbiorowych.
O rozjemstwie.
O inspekcji pracy.
O radach zakładowych.
O sądach pracy".

W sprawie stosunku Centralnej Organizacji do Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie przyjęto rezolucje, zalecające władzom Centralnej Organizacji utrzymywanie ścisłego kontaktu z Międzynarodową Organizacją Pracy w Genewie i poczynienie starań w kierunku wysłania delegata Centralnej Organizacji na najbliższą Konferencję Pracy w Genewie. W związku z powyższą sprawą uchwalono, by przy Komitecie Wykonawczym została powołana stała Komisja do zbadania Międzynarodowych Organizacyj Zawodowych i by komisja ta rezultaty prac swych przedstawiła na następnym zjeździe.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Głównej wybrano Radę Główną i Komisję Rewizyjną, poczem, po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi obrady zakończono.

* * *

Po Zjeździe odbyło się posiedzenie Rady Głównej, na którem wybrano prezydjum i Komitet Wykonawczy.

W skład nowej Rady wchodzą kol. kol. B. Małecki (prezez), W. Kowalski i W. Leśniewski (vice-prezes), S. Dabulewicz i J. Domański (sekretarz), pozatem do Komitetu Wykonawczego wybrano z Warszawy kol. kol. Klępińskiego, Waśniewską, Trzcińską, Zalewskiego Przeszkodzińskiego, Hartleba i Elektorowicza, kol. Kościńskiego ze Sosnowca, kol. Nycza ze Lwowa i kol. Ładewskiego z Łodzi.

Mandat skarbnika powierzono dodatkowo kol. B. Małeckiemu, wskutek czego prezydjum zmniejszyło się do 5 osób.

Pozatem w skład Rady, jako członkowie wchodzą z Warszawy: kol. kol. Gawlik i Zagrodzki, ze Sosnowca kol. kol. Grunwald, Piaskowski i Cieślikowski, z Łodzi kol. Wawrzynkowski, ze Lwowa kol. Nowakowski, z Borysławia kol. Kobak, z Krakowa kol. Skotnicki, z Grudziądza kol. Kwiatkowski.

* * *

W obecnej chwili, gdy ważą się losy najważniejszych ustaw socjalnych i rozstrzygane są we wszystkich dziedzinach sprawy o znaczeniu pierwszorzędnem dla Państwa, ogół pracowniczy oczekuje od nowowybranych władz Centralnej Organizacji intensywnej działalności.

W. K.

Z życia Oddziałów.

Milowice.

W dniu 26 września 1926 r. w Sali Domu Ludowego Zarząd Związku zwołał nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Milowica celem zlustrowania Oddziału, jak i poinformowanie członków o zabiegach Związku w sprawach ustawy ubezpieczeniowej i t. p. mających doniosłe znaczenie dla pracownika umysłowego. Z ramienia Zarządu Związku występowali koledzy Grunwald i Kaleta. Pierwszy w dłuższem swem przemówieniu poruszył wiele zagadnień z życia zawodowego, oraz poinformował licznie zgromadzonych o obecnym stanie ustaw: emerytalnej, o najmie pracowników, radach zakładowych i t.p., a kol. Kaleta o celach i zadaniach pracowniczych Związków Zawodowych.

W toku dyskusji poruszona była sprawa wywierania na kop. Wiktor presji, szczególnie na kolegów dozorców, w sprawie wystąpienia z naszego Związku a wstępowania do Związku „Praca Polska".

Zabiegi „Pracy Polskiej" nad poprawą bytu Pracownika Umysłowego, jej szumne, a pełne przesady reklamowania się na każdym kroku, zilustrowane zostały odpowiednio w przemówieniach licznych mówców i należycie potępione. Zebrani rzęsistemi oklaskami dziękowali delegatom za wygłoszone referaty i prosili Zarząd Związku o urządzanie częściej podobnych konferencji.

Siersza.

Zawdzięczając intensywnej współpracy licznego grona kolegów z Zarządu Związku nie odmówiono Zarządowi Oddziału Siersza obesłania w tymże dniu 26 września r. b. Ich nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Delegatami Głównego Zarządu w osobach kolegów Strzałkowskiego i Kosska, oraz kol. Kiełkowskiego, prezesa Od. Trzebinia.

Na zebraniu tem, **zwołanem na pismienne żądanie** członków Oddziału, stawiło się w drugim terminie zaledwie 12-tu (słownie dwunastu) członków.

Kol. Strzałkowski, jako przewodniczący zebrania, nie omieszkał wskazać na wstępie na małe zainteresowanie się członków interpelacjami zwołujących to zebranie, którym, widocznie szerszy ogół nie przywiązywał większego znaczenia.

Istotnie, poruszone były sprawy, jako protesty przeciwko Głównemu Zarządowi Związku, mające należyte oświetlenie w artykułach Związkowca Polskiego, bądź w dyskusjach na Walnych Zgromadzeniach.

Koledzy Strzałkowski i Kossek dali bardzo szczegółowe wyjaśniěnia, dotyczące pretensji niesystematycznego ukazywania się Związkowca Polskiego, na małoenergiczną działalność Zarządu w kierunku poprawy bytu, na rzekome pozostawianie bez odpowiedzi listów członków i t. p.

Wyjaśnienia przyjęte zostały do zadawalniającej wiadomości jak również oświadczenie, że każdemu z członków przysługuje prawo uczestniczenia, z głosem doradczym, na posiedzeniach Głównego Zarządu, celem poruszania na nich swych pretensji. Następnie omówione zostały sprawy czysto lokalne, w których delegaci Związku powstrzymali się od dyskusji.

Mając na względzie poruszone tematy należy wyrazić życzenie, by interpelanci, o ile sprawy ich nie są szerszego znaczenia, poruszali je drogą porozumienia się osobistego z Głównym Zarządem, a nie zwoływali tak małolicznych Walnych Zgromadzeń, gdyż podobnem postępowaniem wywołuje się niepożądane zobojętnienie członków do wszelkich posiedzeń Związkowych.

Jaworzno.

Nawet olbrzymia, szalejąca zawieja śnieżna w dniu 24 października r. b. nie powstrzymała delegatów Związku od spełnienia przyjętych na siebie obowiązków.

Przemoknięci i ziębnięci koledzy Grunwald i Kaleta stawili się w wymienionym dniu do lokalu Oddziału Jaworzno celem wzięcia udziału w ważnych obradach, gdyż chodziło tym razem o skłonienie dotychczasowego prezesa Oddziału kol. Sznajdra i pozostałych członków Zarządu o niezrzekanie się swych mandatów, a piastowanie ich nadal z dotychczasowem pożytkiem dla miejscowych członków i całej Organizacji.

Oddział Jaworzno, jak już wielokrotnie o tem wspominano, należy do jednych najlepiej zorganizowanych Oddziałów Związku.

Sporządzone porządki obrad, prowadzone dyskusje, działalność administracyjna Zarządu Oddziału zasługują na podkreślenie.

Obszerna i rzeczowa dyskusja prowadzona na tle miejscowych warunków pracy, wyjaśniła cały szereg niedomówień, rezultatem czego było jednogłośne ponowne wybranie, w tajnem głosowaniu, dotychczasowego składu Zarządu. Rezultat wyborów przyjęto oklaskami.

Jedną z uchwał — było zobowiązanie członków do skłonienia, nienależących do Związku, szczególnie licznych pracowników biurowych, do wstąpienia w szeregi tych, którzy swymi wysiłkami przyczyniają się do poprawy i zabezpieczenia bytu pracownika umysłowego.

Na skierowane do Zarządu Głównego zapytania, udzielił odpowiedzi kol. Grunwald, przyrzekając pomoc Zarządowi Oddziału we wszelkich przedsięwzięciach, zmierzających do dalszego pomyślnego rozwoju Oddziału.

Częstochowa.

(Grupa Raków).

W drodze na Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji w Warszawie w dniu 30 października r. b. zatrzymał się w Rakowie kol. Grunwald, by wziąć udział w ponownem założeniu Oddziału w Rakowie (Huta Hantke). Oddział „Raków", za czasów współpracy w Hucie Hantke-go pioniera ruchu zawodowego kol. Wasilewskiego, obecnego Inspektora Pracy w Częstochowie, promieniował swym rozwojem i pracą organizacyjną na wysuniętej w tej stronie placówce i wiele przyczynił się nie tylko w sprawie poprawy warunków pracy miejscowych kolegów, lecz także i w konsolidowaniu życia towarzyskiego.

Z chwilą ustąpienia kol. Wasilewskiego z Rakowa życie związkowe zamarło, a pozostali członkowie nie trudzili się nawet przez wdzięczność dla Związku i kol. Wasilewskiego pracą zawodową kontynuować w Oddziele.

Jednak ciągłe lekceważenie warunków pracy przez Zarząd wspomnianej Huty, potrzeba wymiany wspólnej myśli z przedstawicielami zawodowych Organizacji, zniewoliły śmielszych i ofiarniejszych do ponownego zbliżenia się do P. Z. Z. P. P. i H.

W tym celu odbyła się konferencja w Częstochowie w dn. 13 lutego r. b., a ostatnio już jako rezultat konferencji zwołano w Rakowie zebranie pracowników Huty Hantke, **na którem jednogłośnie potwierdzono** swą uprzednio powziętą decyzję **gremjalnego, bezwłocznego i ponownego** przystąpienia do Związku w Sosnowcu, co zostało ujęte protokularnie. Kol Grunwaldowi oświadczono, że wszyscy zebrani, a na czterdziestu paru, obecnych było 39, uważają się z dniem dzisiejszym za członków Związku, gdyż obowiązkowe wypełnienie ponowne deklaracji, uważają tylko za formalność.

Do Zarządu zostali wybrani Koledzy: Nowakowski, Mierzwiński, Agneża Leon, Goleniewski Stan., Koziakiewicz Stefan i Letkowski; na zastępców koledzy: Morawski, Widera, Kupidura, Minor, Chachulski i Pałuba.

Do Komisji Rewizyjnej — Koledzy:

Mizerski, Agneża Fr. i Prasznic.

Do Sądu Koleżeńskiego — Koledzy:

Turnela, Pasternak i Kiełbasiński.

Po wyborach omówione były szczegóły wymówienia pracy kol. kol. Koziakiewiczowi, Chachulskiemu, Nowakowskiemu i Chorzelskiemu, jakoby wobec reorganizacji pracy w Hucie.

Dziwnem wydaje się ta reorganizacja, że akurat w tym czasie 2-ch ze zredukowanych występowało wobec dyrekcji Huty jako upełnomocnieni delegaci swych kolegów, a 2-ch występowało w charakterze sędziów honorowych w zajściu, jakie miało miejsce między jednym z kolegów, a współpracownikiem firmy, który uchylił się od wspólnej akcji koleżeńskiej.

Sprawy tej szerzej nie omówimy w obecnym sprawozdaniu, gdyż musi być ona wytoczoną przed forum publiczne w całej rozciągłości.

Dział Informacyjno - Sprawozdawczy.

KOMUNIKATY.

Uchwały i Rozporządzenia Zarządu.

1) Zarząd Związku zaangażował z dniem 1-go grudnia roku 1926-go na stanowisko Sekretarza Jeneralnego Związku i redaktora Związkowca Polskiego kolegę Wiktora Kościńskiego, dotychczasowego Sekretarza Jeneralnego Centralnej Organizacji Zaw. Zw. Prac. Umysłowych w Warszawie.

2) Godziny przyjęć w Sekretarjacie pozostają te same, to jest od godziny 13-ej do godziny 20-ej, w soboty od godz. 10-ej do godz. 14-ej.

3) Członkami Głównej Rady Centralnej Organizacji zostali wybrani na zjeździe dnia 1-go listopada roku 1926-go w Warszawie, koledzy: Grunwald, Cieślikowski, Piaskowski i Kościński, który wybrany został jednocześnie do Komitetu Wykonawczego.

Na zastępców do Rady — kol. Pieczyński, do Komisji Rewizyjnej kol. Radziszewski, a na zastępcę kol. Strzałkowski.

4) Sekcja Sztygarów pod kierownictwem kol. Ornowskiego, rozpatruje i wnosi swe poprawki i uwagi do projektu Ministerstwa Przemysłu i Handlu—Polskiej Ustawy Górniczej

5) Zarząd przypomina Członkom Związku uchwałę Walnego Zgromadzenia Delegatów, mocą której korzystają z praw członkowskich ci tylko zredukowani koledzy, którzy zgłoszą podanie do Zarządu Związku za pośrednictwem swych Oddziałów o zwolnienie ich od opłaty składek na przeciąg 6-ciu miesięcy.

Po upływie tego terminu należy ponownie zgłosić podanie o dolsze ewentualne zwolnienie od opłaty składek.

6) Zarząd zwraca uwagę wszystkim Kolegom i Koleżankom na niepowiększoną opłatę składki członkowskiej pomimo, że wszyscy pracownicy umysłowi otrzymali od paru miesięcy pewne poprawy warunków płac.

Wobec tego wzywa Kolegów do większej ofiarności na rzecz Związku, by wyrównać niedobory powstałe w wydatkach, wobec ogólnego podrożenia i powiększenia kosztów administracyjnych Związku. W tej sprawie Plenarne posiedzenie Zarządu w dniu 21. XI. roku 1926-ym, poweźmie odpowiednią uchwałę.

7) Przypomina się jednocześnie uchwałę Walnego Zgromadzenia do **bezwzględnego wpłacania 13-ej składki przez** tych wszystkich kolegów, którzy otrzymali od towarzystw po za miesięczną pensją, dodatkową 13-ą pensję, czy gratyfikację, czy też pod inną postacią jakie wynagrodzenie.

Na zebraniu Komisji Porozumiewawczej (Zw. Zaw. Prac. Umysł.) w dniu 10-ym listopada roku 1926-go uchwalono jednogłośnie przekształcić Komisję Porozumiewawczą na Radę Okręgową Centralnej Organizacji Zaw. Zw. Prac. Umysłowych.

Cegiełka na dom Związkowy.

Wykaz ofiarodawców, ktorzy po za już ogłoszonymi w Związkowcu Polskim Nr. 14 z d. 26/X 1926 Kolegami poczuli sie do obowiązku podporządkować uchwale Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku i złożyli całkowitą, bądź pierwszą ratę należności cegiełki na budowę WŁASNEGO ZWIĄZKOWEGO DOMU.

Z Oddziału Dąbrowa:

Anioł Florjan . . .	Zł.	10.00
Gałka Jan	„	10.00
Grudziński Stanisław . .	„	10.00
Frysztacki Ignacy na Rk. .	„	5.00
Świerczewski Antoni „ .	„	5.00
Gorzkowski J. . „ .	„	5.00
Fidyk Mikołaj . „ .	„	5.00
Banasik Piotr . „ .	„	5.00
Buczyński M. . „ .	„	5.00
Gwóżdź Leon . „ .	„	3.00
Sitko Ignacy . „ .	„	2.00
Witkowicz Michał „ .	„	2.00
Brodziński Jan . „ .	„	2.00
Wojciechowski Józef — .	„	10.00
Sobieraj Stanisław na Rk. .	„	1.00
Koralewski Józef . „ .	„	1.00
Oddz. Zawiercie w imieniu własn.	„	10.00
Oddz. Trzebinia w „ „	„	30.00

Ofiary składane na Fundusz Budowy Związkowego Domu, lokowane są w pełnowartościowej walucie. Z chwilą nagromadzenia znaczniejszej gotówki, poczynione zostaną zaraz zakupy materjałów, niezbędnych do rozpoczęcia budowli.

I ta droga prowadzi do celu!

Na wniosek Kol. Piaskowskiego, prezesa Oddziału Ostrów Poznański, Zarząd uchwalił na Plenarnem Posiedzeniu w dniu 19 września r. b. zakupić pewną ilość puszek blaszanych i rozesłać je poszczególnym Oddziałom, celem zbierania, nawet najskromniejszych datków na budowę Domu Związkowego.

Wszystkie Zarządy Oddziałów proszone są usilnie o umieszczanie tych puszek w bezpiecznem i widocznem miejscu, oraz podejmowanie ze swej strony inicjatywy przy każdej nadarzającej się okoliczności, jak zabawy, wiece, a nawet za nieusprawiedliwione opóźnianie się na posiedzenia Zarządu, niestosowanie się do regulaminów Zarządu i t. p. by i tą drogą gromadzić niezbędne fundusze.

Zarząd Związku sądzi, że zainicjowany projekt niemało przysporzy funduszów Budowie Domu Związkowego, przynosząc inicjatorom i ofiarodawcom zasłużoną wdzięczność.

Sądzić należy, że choć do tej ofiarności poczuwać się będą liczne rzesze pracowników umysłowych, nienależących dotychczas, z różnych i niewytłomaczonych względów do naszego Związku, by choć w tej małej części spłacić swój dług, wobec Organizacji, której mają wiele do zawdzięczenia, a przedewszystkiem, że żyją w tych, a nie gorszych waunkach.

OD REDAKCJI.

Redakcja „Związkowca Polskiego“ gwarantuje każdemu przygodnemu i stałemu współpracownikowi i korespondentowi tajemnicę nazwiska, ręcząc za bezwzględną dyskrecję.

Uprzedza jednak, że arrtykułów anonimowych, nie podpisanych pełnym imieniem i nazwiskiem, ani drukować, ani nawet czytać nie będzie.

O ile korespondent pragnie podpisywać się stałym pseudonimem, prócz pseudonimu każdorazowo, dla wyłącznej wiadomości redakcji, zechcę podawać imię i nazwisko, oraz adres.

Szanownemu Koledze Zygmuntowi Dąbrowskiemu z powodu ciosu, jaki dotknął Go przez stratę Jego ś. p. małżonki, przesyła wyrazy serdecznego współczucia

Zarząd Oddziału Niemce.

Wyrazy głębokiego współczucia, wobec utraty Waszej, Szanowny Kolego, ś. p. Małżonki, śle Wam również

Zarząd P. Z. Z. P. P. i H.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. B. C. w Sosnowcu. Z nadesłanego listu z Chicago, byłego naszego członka, narazie nie skorzystamy. Poruszone sprawy omówimy w następnych numerach Związkowca Polskiego

Kol. A. N. Zaradzamy więcej powściągliwości. Niecna robota tych jednostek wkrótce będzie zdyskredytowana.

Kol. B. D. w Dąbrowie. Tchórzostwo i niedołęstwo pewnej grupy pracowników tej fabryki dawno jest nam już znane. Nie przeszkadza to jednak koledze szerzyć uświadomienie zawodowe pośród inteligentniejszych jednostek.

Kol. Bezrobotnemu w Sosnowcu. Zbieramy dane, dotyczące posad zredukowanych kolegów, a następnie obsadzonych nowozaangażowanymi.

Kol. Z. D. J. B. H. z Huty Bankowej Bez przytoczenia bliższych szczegółów trudno wierzyć, by francuscy kapitaliści w Polsce z taką bezwzględnością terroryzowali pracowników palaków, zajmujących się pracami społecznemi —przedewszystkiem członków naszego Związku.

Oczekujemy dalszych wiadomości, szczególnie, dotyczących składu personalnego.

Kol. L. Z. z Sierszy. Z nadesłanych wiadomości nie skorzystamy.

ś. p.

PIOTR KRZEWIŃSKI

członek założyciel i członek Sądu Koleżeńskiego P. Z. Z. P. P. i H. Długoletni nadsztygar Towarzystwa Akcyjnego Kopalń Węgla „Flora“

zmarł w dniu 1-ym listopada roku 1926-go, przeżywszy lat 45.

Nie tylko najbliżsi koledzy zmarłego, lecz cały nasz Związek poniósł niepowetowaną stratę ze śmiercią naszego długoletniego i nieodżałowanego Kolegi ś. p. Piotra Krzewińskiego.

Wiadomość o zapadnięciu w ciężką chorobę, a wkrótce potem o śmierci Jego wywarła przygnębiające wrażenie na wszystkich, dla których zaszczytem było znać i współpracować z ś. p. Kolegą Piotrem.

Dziś, po stracie tego drogiego Kolegi, spoglądamy wokół siebie poszukując godnego Mu zastępcy. Wybór jest trudny, gdyż zacny nasz Kolega Piotr posiadał wyjątkowe zalety człowieka, któremi można zjednywać serca współtowarzyszy pracy bez względu na ich przekonania polityczne i różnice stanowe.

Ś. p. Kolega Piotr w pracy był nieprześcigniony! W codziennem życiu spokojny, wyrozumiały, szanujący przekonania innych, łagodzący nawet największe tarcia poważnionych. Imię ś. p. Kolegi Piotra wypowiadane było pośród Jego kolegów z największym szacunkiem, nie dziw więc, że o posiadanie Go w swem gronie ubiegano się powszechnie.

Tyle cnót, tyle zalet przykryło ciemne wieko trumny Jego, a ziemia tak wielce przez Niego miłowana przyjęła Go w swe podziemia, dając Mu wieczny zasłużony spoczynek.

Nad grobem żegnali ś. p. Kolegę Piotra miejscowy kapłan ks. Urbański oraz p. Faryaszewski, dyrektor kopalni „Flora“. Następnie kol. Grunwald w otoczeniu Związkowych sztandarów żegnał Go w imieniu urzędników kopalni „Flora“ i w imieniu Polskiego Zawodowego Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych; kolega Wiktor Koralewski, w imieniu starych wychowanków dawnej Szkoły Sztygarów, kol. Pawełczyk, w imieniu najbliższych po fachu kolegów na kopalni „Flora“, p. Szumbarski, delegat robotników, w imieniu robotników kopalni „Flora“, oraz p. Ziemba w imieniu Zarządu i Rady Stow. Spożywczego „Flora“.

Przemówieniom wtórował ogólny płacz licznie zgromadzonych przyjaciół i znajomych zmarłego, pozostawiając strapionej żonie i tak miłowanym przez zmarłego dzieciom, dowód, długiej niezatartej pamięci o zaletach Tego zacnego i niezapomnianego Kolegi.

Koledzy z „Flory“ Członkowie Związku.

Koledzy! W rękach Waszych—przyszłość Związku, zasilajcie go wolnymi funduszami.

ś. p.

HENRYK STECHMAN

Członek założyciel P. Z. Z. P. P. i H., długoletni pracownik Towarzystwa Francusko-Włoskiego w Dąbrowie

zmarł dnia 1-go listopada roku 1926-go, przeżywszy lat 69.

Cześć Jego Pamięci!

ś. p.

JÓZEF DĄBEK

Członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału „Milowice“ w Sosnowcu, pracownik Sosnowieckiego Towarzystwa

zmarł dnia 2-go listopada roku 1926-go, przeżywszy lat 60.

Cześć Jego Pamięci!

Kol. z Elektrowni. Wykreślenie się z listy członków P-ny St-y P. uważać należy za łudzenie się otrzymania tą drogą specjalnego awansu.

Jakie stanowisko winni zająć koledzy względem podobnych dezerterów — napiszemy o tem obszerniej.

Z nadesłanych wydawnictw.

„Życie Urzędnicze“. Nr. 8—9 „Życia Urzędniczego“ zawiera następujące artykuły: Paląca sprawa, System wyszkolenia w administracji ogólnej — Dr. T. Hilarowicza, Z dyskusji nad systemem organizacyjnym urzędników państwowych — St. Sasorskiego, Obszerny dział działalności „Stowarzyszenia“ oraz Notatki (Środki działania i ideologja S. U. S. — J. Z. O reorganizację państwowej służby rachunkowej — Mr. J. Przetocki i T. Karczmarski) Fakty i opinje (Ze Związku urzędników woj. Śląskiego, Sekcja międzynarodowej wymiany myśli na polu administracji Polskiego Instytutu Administracyjnego, Akcja o podwyższenie płac pracowników państwowych) i Oceny (M. Szerer „Sprawa urzędnicza“ w Demokracji — St S.).

„Sztuka i Życie“. Ukazał się numer 5-ty (wrześniowy) „Sztuki i Życia“, organu wydawniczego przez związki zawodowe zrzeszone w znanej ze swej działalności „Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej“. Pismo ma za cel propagandę sztuki wśród najszerszych sfer społeczeństwa i obrało drogę może najsłuszniejszą, przez organizacje zawodowe pracowników umysłowych i fizycznych, rzeszone w tym celu. Jest ono więc pierwszym własnym organem artystyczno-literackim silnego już u nas ruchu zawodowego.

Nr. 5 ukazuje się po przerwie wakacyjnej i ma nieco odmienny charakter, niż numery poprzednie. Redakcja położyła większy nacisk na uczynieniu pisma bardziej praktycznem i aktualnem. Numer zawiera artykuły: Fr. Siedleckiego „O kształtach teatru“, Wieczorkiewicza „Nowoczesna architektura“, J. N. Millera „O Skarbie Narodowym Literatury, Nauki i Sztuki“, Czudowskiego „Działalność muzyczna Wydziału Kultury magistratu m. Warszawy“, ponadto artykuły o pracach malarskich K. Strzemińskiego, sprawoznanie nowej opery Szymanowskiego „Król Roger“, udatny wierszyk R. Minkiewicza, oraz obszerne sprawozdanie z działalności Związków Zawodowych. Zeszyt zamyka ciąg dalszy noweli Kazury „Strzyga“. Numer jest bogato ilustrowany.

Redakcja Pracownika Samorządowego ogłasza niniejszem

KONKURS

na utwór w postaci lekkiego feljetonu, nowelski lub opowiadania na tle *działalności i stosunków samorządowych lub na tle życia społecznego prowincji* wogóle. Byłoby pożądane, aby utwór dotykał również *stosunków zawodowych pracowników samorządowych*, acz nie jest to warunek konieczny

Opowiadanie winno się opierać na rzeczywistej obserwacji życia, uderzać prawdziwością i szczerością, lecz oczywiście, jak w każdej pracy literackiej dozwolona jest pewna przesada konieczna czy inna oraz prawdopobne zmyślone. Pozatam utwór powinien być żywy i barwny, pisany jak najlżej i jak najswobodniej.

Rozmiaru się nie ogranicza; w każdym razie opowiadanie nie powinno zawierać mniej, niż 150 wierszy druku.

Ostateczny termin nadsyłania prac: 30 listopada r. b.

Koledzy! Regulujcie zaległe składki i pamiętajcie, że niema Związku silnego bez mocnych funduszów.

Utwory — napisane czytelnie, tylko po jednej stronie papieru—należy przesyłać pod adresem Redakcji *Pracownika Samorządowego*, Warszawa, Żórawia 27, w kopercie poleconej, umieszczając na rękopisie jakiekolwiek godło, a nazwisko z adresem załączyć w zapieczętowanej kopercie mniejszej, wypisując na niej to samo wybrane godło. Koperty z nazwiskami będą otwarte dopiero po rozstrzygnięciu konkursu, a wynik ogłoszony w jednym z numerów grudniowych *Pracownika*.

Ustanawia się 2 nagrody: I nagroda—za pracę najlepszą: KSIĄŻEK do wyboru ZA 100 ZŁOTYCH.

II nagroda: KSIĄŻEK do wyboru ZA 50 ZŁOTYCH.

Wykaz tych książek wraz z cenami znajduje się na okładce 14-go numeru *Pracownika* z dnia 15 września roku 1926.

W razie obfitszego napływu prac o wybitniejszej wartości, liczba i wysokość nagród może być podniesiona.

Sąd konkursowy stanowi redaktor *Pracownika* wraz z komitetem redakcyjnym.

Redakcja zastrzega sobie druk również prac nienagrodzonych oraz w razie potrzeby zmiany i poprawki.

Regulamin

Zarządu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu.

Uchwalony na Plenarnem Posiedzeniu Zarządu dn. 19 września 1926 r.

§ 1. Regulamin niniejszy opracowany jest na zasadzie §§ 19, 34—45 Statutu Związku i obowiązuje Zarząd w całej jego rozciągłości.

Regulamin niniejszy, stosownie do § 44 Statutu, podlega zatwierdzeniu najbliższego Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku.

§ 2. Celem umożliwienia brania udziału w pracach Zarządu wszystkim jego członkom, Prezesom Oddziałów i Sekcji, zamieszkującym zdala od siedziby Związku—posiedzenia Zarządu dzielą się na:

a) Plenarne, zwoływanie nie rzadziej, jak raz na miesiąc i

b) Lokalne—zwykłe, zwoływane co tydzień.

§ 3. Temat debat Plenarnych posiedzeń Zarządu są sprawy, wymagające uchwał szerszego grona członków Zarządu, jak również opinji i uchwał Prezesów Oddziałów i Sekcji.

§ 4. Uchwałom zwykłego—lokalnego posiedzenia Zarządu podlegają sprawy, niecierpiące zwłoki (z zastosowaniem § 37 Statutu), jak i niewymagające uchwał całego kompletu członków Zarządu.

Ważniejsze uchwały lokalnych posiedzeń Zarządu komunikowane są w następstwie Plenarnemu posiedzeniu Zarządu.

§ 5. Na pierwszem konstytucyjnem posiedzeniu Zarządu, którem może być tylko Plenarne posiedzenie, Zarząd wybiera z pośród siebie: Prezesa, 3-ch Vice—Prezesów, Sekretarza Zarządu, Skarbnika, Gospodarza lokalu i tyluż zastępców.

§ 6. Każdomiesięcznie na Plenarnem posiedzeniu Zarządu Prezesi winni składać sprawozdania z działalności Zarządu Oddziałów.

§ 7. Dni posiedzeń Zarządu tak Plenarnych, jak i lokalnych ustalone zostają na pierwszem konstytucyjnem plenarnem posiedzeniu Zarządu i są ogłaszane w Związkowcu Polskim.

§ 8. Posiedzenia Prezydjum odbywają się trzy razy tygodniowo, w dniach ustalonych przez Prezesa Zarządu.

§ 9. Prezydjum na wniosek Prezesa zwalnia i przyjmuje pracowników Sekretarjatu Związku. (§ 40 lit. h. Statutu Związku.)

§ 10. Prezydjum na mocy uchwały Zarządu angażuje Sekretarza Jeneralnego Związku, spisując z nim umowę na mocy uchwalonego przez Zarząd Związku regulaminu.

§ 11. Wszyscy członkowie Zarządu, Prezesi Oddziałów i Sekcji, zamieszkujący dalej, jak 10 kilometrów od siedziby Związku, winni bezwzględnie bywać na wszystkich Plenarnych posiedzeniach Zarządu.

§ 12. Członkowie Zarządu, Prezesi Oddziałów i Sekcji, zamieszkujący w 10 kilometrowym obrębie od siedziby Związku, winni bywać nie tylko na Plenarnych posiedzeniach Zarządu, lecz i na każdym zwykłym — tygodniowym.

§ 13. O ile Prezes Oddziału, czy Sekcji nie może przybyć na posiedzenie Zarządu, winien wydelegować swego zastępce, któremu przysługuje prawo czynnego głosowania na danem posiedzeniu.

§ 14. Członkowie Prezydjum winni przynajmniej dwa razy na tydzień bywać na posiedzeniach Prezydjum.

§ 15. Posiedzenia Prezydjum są prawomocne, o ile na nich obecny jest Prezes, bądź jeden z Vice-Prezesów i dwóch członków Prezydjum.

§ 16. W razie braku quorum na posiedzeniu Prezydjum, sprawy mniejszej wagi, lub niecierpiące

KOLEDZY! Pamiętajcie o regularnej wpłacie składek.

zwłoki, oraz sprawy przekazane przez Zarząd załatwia Prezes, przyczem żaden z członków Prezydjum nie może oponować przeciwko zapadłym w ten sposób decyzjom.

§ 17. Prezesi Oddziałów i Sekcji mimo: że nie dekompletują Quorum posiedzeń, korzystają ze wszystkich praw, przysługujących wybieranym przez Walne Zgromadzenie Delegatów, członkom Zarządu.

Prezesi Oddziałów i Sekcji mają prawo na równi z innymi członkami bywać na wszystkich posiedzeniach Zarządu i Prezydjum.

§ 18. Posiedzenia Zarządu i Prezydjum rozpoczynają się, w miarę możności, punktualnie o oznaczonej godzinie, nie później jednak, jak w pół godziny po oznaczonym czasie

§ 19 Na posiedzeniach Zarządu i Prezydjum przewodniczy Prezes Zarządu, a w razie jego nieobecności, jeden z Vice-Prezesów.

§ 20. O ile na Plenarne posiedzenie Zarządu nie zbierze się wymagana § 37 Statutu ilość członków, zebrani z zastosowaniem § 19 niniejszego regulaminu, mogą wyczerpać porządek obrad, lecz powzięte uchwały podlegają zatwierdzeniu najbliższego posiedzenia Zarządu.

§ 21. Sprawy, niecierpiące zwłoki, wobec braku quorum, załatwiane są na osobistą odpowiedzialność członków Prezydjum, lub Prezesa.

§ 22. O zmianie terminów posiedzeń, jak i o terminie nadzwyczajnych posiedzeń, Prezydjum zawiadamia pisemnie wszystkich członków Zarządu, Prezesów Oddziałów i Sekcji.

§ 23. Sekretarz Zarządu prowadzi listę obecnych członków Zarządu. notuje w protokule usprawiedliwionych, nietylko przy rozpoczęciu posiedzenia, lecz i przy jego ukończeniu.

§ 24. Trzykrotnie z kolei nieusprawiedliwione nieprzybycie na posiedzenie, bądź nieusprawiedliwione przedwczesne opuszczenie sali posiedzeń, pociąga wobec członka Zarządu zastosowanie § 39 Statutu Związku.

§ 25. Trzykrotne z kolei nieusprawiedliwione nieprzybycie, bądź nieusprawiedliwione wcześniejsze opuszczenie sali posiedzeń przez Prezesa Oddziału, bądź jego zastępcy, pociąga za sobą zawiadomie o tem Zarządu Oddziału.

W razie niereagowania na to Zarządu Oddziału, Zarząd Związku umieszcza następne wezwanie w „Związkowcu Polskim“, po czem stosuje § 11 Regulaminów Oddziałów.

§ 26. Protokuły Plenarnych posiedzeń Zarządu rozsyłane bywają Zarządom Oddziałów na mocy decyzji Zarządu Związku tym tylko Oddziałom, które na to wyrażają swoje życzenie.

§ 27. Porządek obrad zwykłych posiedzen Zarządu i Prezydjum ustala Prezes wraz z Sekretarzem Zarządu, czy też Jeneralnym przed ich rozpoczęciem.

Porządek obrad Plenarnych posiedzeń Zarządu ustala Prezydjum na jednem z poprzedzających te obrady swych posiedzeń.

§ 28. Żaden z członków Zarządu nie może uchylać się od pełnienia jakiejkolwiek związkowej czynności, powierzonej mu uchwałą Zarządu.

§ 29. O ile na posiedzeniu omawianą jest sprawa osobista którego z członków Zarządu, to takowy winien opuścić salę obrad.

§ 30. Tak na posiedzeniu Zarządu, jak i Prezydjum, Prezes głosuje tylko w razie równości głosów, bądź w razie zarządzenia przez Zgromadzonych przeliczenia oddanej ilości głosów za i przeciw wnioskowi.

§ 31. Wnioski przyjmowane być mogą przez aklamację, lub drogą głosowania. Jeżeli Prezes uważa, że wniosek ma za sobą jednomyślność odczytuje go, a stwierdziwszy, że nie słyszy sprzeciwu, uznaje go za przyjęty przez aklamację.

§ 32. O ile nie wpłynie żądanie tajnego głosowania, oraz o ile Prezes sam takowego nie zarządzi, głosowanie odbywa się przez podnoszenie rąk.

§ 33. Na zebraniach Zarządu i Prezydjum protokułuje Sekretarz Zarządu, lub zastępca, bądź też Sekretarz Jeneralny.

§ 34. Zarządowi Związku przysługuje prawo przekazywania funkcji Sekretarza Związku w dziedzinie podpisywania korespondencji i dokumentów Jeneralnemu Sekretarzowi Związku.

§ 35. W posiedzeniach Zarządu mogą brać udział z głosem doradczym bez prawa głosowania wszyscy interesujący się sprawami Związku członkowie, o ile Zarząd nie uzna posiedzenia takiego za tajne.

§ 36. Kwestje, nieobjęte powyższym regulaminem, decyduje Zarząd.

Redaktor: Józef Pawełczyk. **Drukarnia Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie.**

Wydawca Polski Związek Z. P. P. i H.